



# OŚWIATOWY MIEJSKI SERWIS INFORMACYJNY GLIWICE



BEZPŁATNY MIESIĘCZNIK DLA DZIECI

ISSN 2084-8609

10/2012 (33) wtorek, 30 października 2012 r.

## CHCĘ POZNAWAĆ ŚWIAT Jestem przedszkolakiem! Chodzę do szkoły!

**K**iedy 1 września nasze dzieci wkładają po raz pierwszy w życiu szkolny tornister albo przekraczają próg przedszkola z nowym workiem na kaptcie, my, ich rodzice wkraczamy w zupełnie nowy, nieznany dotychczas okres życia. Oddajemy córeczkę/synka pod opiekę obcej osobie. Jest nam trudno, jesteśmy pełni obaw. Czy nasz sześciolatek poradzi sobie w pierwszej klasie? (Bo jeszcze nie zna liter). Czy siedmiolatek nie będzie się tam nudził? (Bo przecież umie już czytać, trochę nawet pisze i liczy!). Czy to, że nie posłaliśmy sześciolatkę do szkoły, nie jest błędem? Jej koleżanki, rówieśnice do szkoły jednak poszły.

Mamy już październik i czas, który minął od 1 września rozwiązał wiele naszych obaw i pozwolił znaleźć odpowiedzi na wiele pytań. Jeśli jeszcze tak się nie stało, to na pewno nastąpi to w najbliższych tygodniach. Dzieci poznały swoją panią i kolegów, zaczynają respektować zasady, które obowiązują w szkole czy przedszkolu, uczą się i poznają świat. Miejsce, w którym przebywają, jest już „ich miejscem”. Nauka w klasie stała się przyjemnością, niewiele różni się od zajęć w przedszkolu. Dzień obfituje przecież w różne ciekawe zajęcia – rysowanie, malowanie, wycinanie, zabawy ruchowe, wyprawy do sali gimnastycznej, czasem na basen. I jest obowiązkowa nauka języka angielskiego! I powoli, krok po kroku poznaje się literki i cyfry. Nowa podstawa programowa nakłada na nauczyciela obowiązek realizowania zasad współczesnej dydaktyki. Zasady te uwzględniają naturalne dążenie człowieka do aktywnego poznawania, poszukiwania rozwiązań i samodzielności w nadawaniu znaczeń, w powiązaniu z wiedzą, którą się już posiada.

Nauczyciel wie, że: „Pracując umyślowo, dziecko nie siada jak dorosły przy biurku ani nie kładzie się na kanapie i zapatrzone w sufit nie waży w myśli pomysłów czy wątpliwości, nie umie myśleć po cichu. Dziecko myśli wtedy, kiedy ręce pracują, kiedy rysuje, lepi, bu-

duje, konstruuje” (Z. Topińska). Organizując więc zajęcia lekcyjne swoim uczniom, nauczyciel stara się, aby każde dziecko miało warunki do rozwiązywania postawionych przed nim problemów. Pamiętaj, że aktywność jest jedną z cech wrodzonych zdrowego dziecka. Wiele zajęć ma więc cechy dobrej zabawy. W parach czy małych grupach dzieciom łatwiej przychodzi rozwiązywanie problemów. Oczywiście są też zajęcia, podczas których dzieci pracują samodzielnie.

Na zajęciach przedszkolnych stawia się jednak nie tylko na rozwijanie procesów myślenia i mowy naszych dzieci, ale także na znaczenie zabawy w życiu człowieka, bo jak mówi W. Okoń: „Zabawa jest dla dziecka i pracą, i myśleniem, i twórczością, i realizmem, i fantazją, i odpoczynkiem, i źródłem radości. Zabawa daje dziecku tę pełnię, której ono potrzebuje”. Nauczyciel sam organizuje zabawy, ale dba też o stwarzanie warunków do zabaw spontanicznych – konstrukcyjnych, tematycznych, ruchowych czy badawczych. W trakcie spontanicznych zabaw dziecko poznaje zasady społeczne, uczy się dzielić zabawkami, współdziałać z rówieśnikami. Jak mówi M. Tyszkowa, „aby pomagać dziecku stawać się człowiekiem, trzeba mu stworzyć warunki do aktywnej i twórczej zabawy”.

Musimy jednak pamiętać, że 20-30% dzieci może mieć problemy z adaptacją do warunków przedszkola czy szkoły. Jeśli nasze dziecko płacze, buntuje się bądź wycofuje się z relacji z dorosłymi i rówieśnikami, zaczyna chorować, skarży się na różnego rodzaju bóle, powinniśmy mu pomóc. Jak? Czasem wystarczy tylko obdarzyć je większą uwagą, a czasem trzeba zaprowadzić do psychologa, który pomoże rozwiązać problem.

Zapraszamy do naszej poradni.

Wiktorija Gomolla  
psycholog w Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej  
w Gliwicach



## SŁOWNIK MAŁEGO MISIA

**H**asła do dzisiejszego wydania zostały opracowane na podstawie „Innego Słownika Języka Polskiego PWN” (Warszawa 2000) oraz portali internetowych: [www.pl.wikipedia.org](http://www.pl.wikipedia.org) i [www.portalwiedzy.onet.pl](http://www.portalwiedzy.onet.pl)

### Czy wiecie, że...

**DYREKTOR** to osoba kierująca pracą zakładu, szkoły bądź przedsiębiorstwa.

**NAUCZYCIEL** to osoba, która zajmuje się uczeniem kogoś, zwłaszcza dzieci i młodzieży w szkole.

**WYCHOWAWCA** to opiekun grupy dzieci lub młodzieży, np. klasy szkolnej lub grupy kolonijnej.

**KOLONIE** to zorganizowany wypoczynek wakacyjny dla dzieci poza miejscem ich stałego zamieszkania.

**WAKACJE** to okres, zwłaszcza letni, kiedy uczniowie i studenci nie chodzą do szkoły, a dorośli mają urlopy.

**FERIE** to okres, zwłaszcza zimowy, w którym uczniowie i studenci nie mają zajęć.

**LEKCJA** to: 1. jednostka zajęć w szkole trwająca zazwyczaj 45 minut, 2. szkolne zadanie do odrobienia w domu.

**PODRĘCZNIK** to książka przeznaczona do nauki, zwłaszcza w szkole.

**DYKTANDO** to rodzaj sprawdzianu polegający na zapisaniu ze słuchu dyktowanego tekstu; oceniana jest poprawność zapisu pod względem zgodności z zasadami ortografii i interpunkcji.

**ORTOGRAFIA** to reguły poprawnego zapisu wyrazów danego języka.

**INTERPUNKCJA** to reguły użycia znaków takich jak kropka, przecinek lub wykrzyknik, którymi posługujemy się w piśmie, aby uwydatnić budowę i znaczenie zdania.

**OCENA SZKOLNA** to opinia nauczyciela o wiedzy i umiejętnościach ucznia w zakresie nauczanego przedmiotu wyrażona w stopniach szkolnych od 6 do 1.

**ŚWIADECTWO** to dokument stwierdzający ukończenie szkoły, kursu itp. lub pewnego okresu nauki.

**BIBLIOTEKA** to: 1. instytucja, w której gromadzi się książki i czasopisma, aby ludzie mogli je czytać i studiować, większość bibliotek wypożycza czytelnikom książki do domu; 2. zbiór książek i czasopism zgromadzonych w tej instytucji lub prywatna kolekcja książek; 3. szafa z półkami na książki; 4. pokój, w którym przechowuje się książki.

Ariadna Biś,  
praktykantka Wydziału Kultury  
i Promocji Miasta Urzędu Miejskiego w Gliwicach

## Aforyzmy

*Gdy uczeń osiąga coś dzięki nauczycielowi, nauczyciel również czegoś się uczy.*

Paulo Coelho

*Dom bez książki jest jak plaża bez słońca.*

Jose Marti

*Nagromadzenie danych to nie jest jeszcze nauka.*

Galileusz

*Wiedzę możemy zdobywać od innych, ale mądrości musimy nauczyć się sami.*

Adam Mickiewicz

*I śmiech niekiedy może być nauką,  
Kiedy się z przywar, nie z osób natrzęsa.*

Ignacy Krasicki

*Nauka to pokarm dla rozumu.*

Lew Tołstoj

*Bądźcie samoukami, nie czekajcie, aż was nauczy życie.*

Stanisław Jerzy Lec

*Nauka w szkołach powinna być prowadzona w taki sposób, aby uczniowie uważali ją za cenny dar, a nie za ciężki obowiązek.*

Albert Einstein

*Uczeń, od którego nie wymaga się nic takiego, czego zrobić nie może, nigdy nie zrobi wszystkiego, co może.*

Karl Kraus

*Gdy tylko człowiek staje się w czymś mistrzem, winien zostać uczniem w czymś innym.*

Gerhart Hauptmann

*Dobra szkoła nie produkuje geniuszy, tylko zdrowe społeczeństwo.*

Piotr Szreniawski

*Świat jest podtrzymywany oddechem dzieci spieszących do szkoły.*

Talmud

na podstawie: *DICTA* zbiorów łacińskich sentencji, przysłów, zwrotów, powiedzeń (pod redakcją Czesława Michalnio SJ), Wydawnictwo WAM oraz [www.wikicytaty](http://www.wikicytaty)

Bożena Harazim,  
redaktor naczelny,  
Wydział Kultury i Promocji Miasta  
Urzędu Miejskiego w Gliwicach



# BADANIE OCZEKIWAŃ CZYTELNIKÓW „MAŁEGO MISIA”

## – analiza wyników

**Z**espół redakcyjny „Małego Misia” stara się, aby piśmko jak najbardziej odpowiadało oczekiwaniom i potrzebom jego czytelników. Informację zwrotną o jego przydatności pozyskujemy na wiele sposobów, ale jednym z najbardziej dla nas wartościowych są badania ankietowe. Ostatnie takie badanie przeprowadziliśmy w pierwszym kwartale tego roku. Krótkie omówienie wyników zawiera się w niniejszym podsumowaniu.

Na nasze zaproszenie do udziału w badaniu odpowiedziało 74 czytelników. Liczba niewielka, ale uwzględnić należy fakt, że zdecydowana większość odbiorców pisma dopiero uczy się posługiwania językiem pisanim. Pierwszy wniosek dla nas – badania należy organizować w sposób umożliwiający wzięcie w nich udziału nie tylko dorosłym, którzy magazyn przeglądają, ale przede wszystkim dzieciom. Prawie wszyscy ankietowani to pracownicy gliwickich szkół publicznych, a „Mały Miś” dociera do czytelników niemal zawsze za pośrednictwem szkół i przedszkoli. Zdecydowana większość respondentów to stali czytelnicy – trzy czwarte z nich deklaruje znajomość więcej niż pięciu numerów dodatku. Motywacją do sięgnięcia po pismo najczęściej jest chęć spędzenia czasu z dziećmi na wspólnym rozwiązywaniu zagadek, ale odpowiedzi wskazujące na chęć wpływu na edukację lub poszerzenie wiedzy o oświacie także nie były rzadkie.

Dobór zagadnień, którym poświęciliśmy kolejne numery pisma, na ogół odpowiada oczekiwaniom odbiorców. Zdecydowana większość odpowiadających uważa, że podejmowane przez nas tematy są godne uwagi i dobrze, że zostały podjęte. Tematyka magazynu jest również wskazywana jako jeden z jego najważniejszych atutów. Równie wysoko ocenione zostały materiały dla dzieci i dział aktualności. Nieco niżej oceniane są materiały dla rodziców i nauczycieli oraz szata graficzna. Ta część wyników inspirowała nas do podjęcia poważnych rozważań nad modyfikacją formuły „Małego Misia”.

Oceniając konkretne tematy, respondenci jako najciekawsze wskazywali numery „Sześciolatek w szkole?” oraz „Śląskie zwyczaje”. Pierwsze ze wskazań jest dla nas szczególnie zaskoczeniem. O sześciolatkach w szkole pisaliśmy w marcu 2010 roku. Problem musi być bardzo istotny dla odbiorców pisma, skoro numer tak głęboko zapadł im w pamięć.

W ankiecie zwracaliśmy się do Państwa także z pytaniami dotyczącymi dystrybucji piśmka i jego redakcji. Udzielone odpowiedzi wskazują, że musimy zastanowić się nad zmianami w kolportażu. Równie często odpowiadali Państwo, że egzemplarzy docierających do placówki jest za dużo, jak też, że brakuje ich dla wszystkich chętnych.

Respondenci bardzo chętnie wysuwali również propozycje tematów do kolejnych numerów „Małego Misia”. Dzięki przeprowadzonej ankiecie dysponujemy teraz dużą bazą problemów, którymi powinniśmy się zająć, redagując piśmko. Niewątpliwie będziemy z tej bazy korzystać.

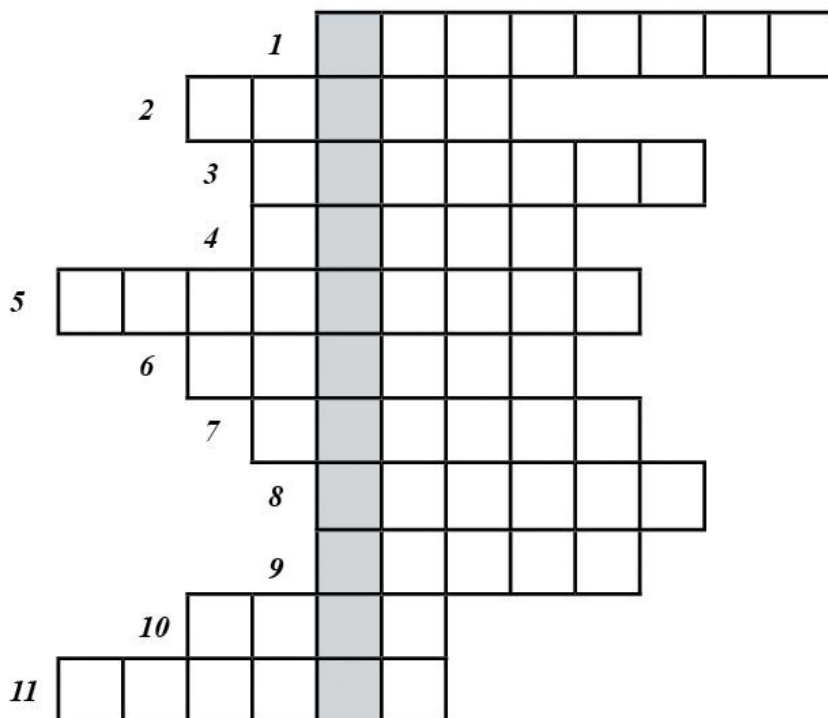
Dziękujemy bardzo tym wszystkim, którzy zechcieli wziąć udział w badaniu. Redagując „Małego Misia”, cały czas zastanawiamy się, na ile nasza praca jest celowa i potrzebna. Informacje, które zebraliśmy, pozwalają nam ufać, że nasze działania są przydatne. Szczególnie dziękujemy za wskazanie nowych tematów. Niezwykle ułatwi nam to planowanie przyszłej pracy i umożliwi celniejsze reagowanie na Państwa oczekiwania. Dziękujemy także za wszystkie miłe słowa i życzenia, które kierowane były do nas w odpowiedzi na ostatnie pytanie ankiety. Przekazując „inne uwagi i sugestie” najczęściej podtrzymujecie nas Państwo w przekonaniu, że „Mały Miś” jest wyzywaniem, które warto co miesiąc podejmować na nowo.

Jacek Tarkota  
dyrektor Gliwickiego Ośrodka Metodycznego





## KRZYŻÓWKA



- 1 / Ma słowa i melodię**
- 2 / Na buty**
- 3 / Pomieszczenie, w którym zostawiasz ubranka**
- 4 / Wskazuje czas**
- 5 / Zjadasz je rano**
- 6 / Inaczej reguły**
- 7 / Może być podstawowa lub gimnazjum**
- 8 / Domowe lub przedszkolne obuwie**
- 9 / Ma dwa dania**
- 10 / Może być gimnastyczna lub przedszkolna**
- 11 / Hip-hop, ludowy lub klasyczny**



# ROZWIĄŻ REBUSY:



JE



KA=DR

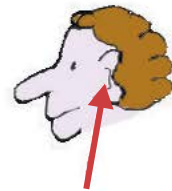


K

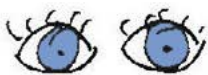


P=M

MA



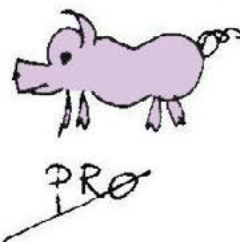
O=A



O=U



SZ



PRO



Ł=L A=NIE

Anna Seredyńska-Spieszko  
nauczyciel Gimnazjum nr 3 im. Noblistów Polskich w Gliwicach



## EKSPERYMENT:

# Czy woda i powietrze dają się ścisnąć?

Poproś mamę, tatę lub starsze rodzeństwo o pomoc. Potrzebujesz jedynie strzykawkę i troszkę wody.

### POWIETRZE

Wyciągnij tłok ze strzykawki, napełniając ją powietrzem. Następnie zamknij palcem otwór na dole strzykawki.

Spróbuj teraz wcisnąć z powrotem tłok. Co obserwujesz? Udaje Ci się czy nie?

Bez problemu wciskasz tłok do środka strzykawki, ale nie do końca! Dlaczego tak się dzieje?

Zaobserwuj, co się stanie, gdy puścisz tłoczek strzykawki. Tak, sam się wysunie, bo powietrze będzie się chciało rozprężyć!

### Dlaczego?

Powietrze pozostaje w strzykawce, ale daje się ścisnąć. Mówimy, że jest ściśliwe.

Naciskając na tłok, ściskamy cząsteczki powietrza, czyli wywieramy ciśnienie.

Sprężone powietrze działa dużą siłą, co odczuwamy, zatykając palcem otwór strzykawki.

### WODA

Teraz nabierz do strzykawki wodę i powtórz wszystkie czynności. Udaje Ci się ścisnąć wodę?

### Dlaczego?

Tłoczek ani drgnie, ponieważ woda jest nieściśliwa. Nie można ścisnąć cząsteczek wody!



Marta Lewandowska  
nauczyciel Gimnazjum nr 3 im. Noblistów Polskich w Gliwicach

## Powstaje CHÓR MAŁEGO MISIA!

Powtórnie zapraszamy wszystkie dzieci, które lubią śpiewać.

Spotkania odbywają się co drugą niedzielę w godzinach od 15.00 do 16.00.

**Kolejne spotkanie odbędzie się 4 listopada 2012 r.  
w gościnnym Gimnazjum nr 3 im. Noblistów Polskich przy ul. Jasnogórskiej 15-17.**

Zgłoszenia prosimy przesyłać e-mailem na adres [gim3-gliwice@oswiata.org.pl](mailto:gim3-gliwice@oswiata.org.pl).  
Zajęcia prowadzi pani Gabriela Mních, która chętnie odpowie też na wszystkie pytania Rodziców i Opiekunów, związane z organizacją CHÓRU  
(tel. 695-515-111 lub tel. szkoły 32/231-25-61).

**Serdecznie zapraszamy!**





## PLUSY I MINUSY SZKOŁY

Szkoła ma zdecydowanie więcej plusów niż minusów.

### PLUSY:

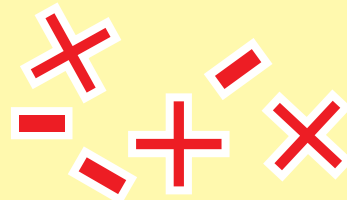
- + fajni nauczyciele
  - + interesujące konkursy i turnieje
  - + ciekawe zabawy
  - + pyszne obiady
  - + ciekawe lekcje
  - + występy na uroczystościach
- Dokładnie w tej kolejności.

### MINUSY:

- wymagające ćwiczenia
- złe oceny

Jak widać, szkoła jest całkiem fajna i pożyteczna.

Przygotowali:  
Anna (mama),  
Zuzia i Szymon (klasa III SP)  
Proksowie





# WYWIAD Z MAMĄ LENKI

## trzyletniej dziewczynki chorej na cukrzycę

### **Czym kierowała się pani, wybierając przedszkole?**

Moja trzyletnia córka jest chora na cukrzycę, ma pompę insulinową. Dla wielu osób stanowi to ogromny problem, jednak w Przedszkolu Miejskim z Oddziałami Integracyjnymi nr 40 natrafiłam na zrozumienie i zaangażowanie ze strony kadry pedagogicznej. Wiedziałam, że to musi być nasze przedszkole i że nigdzie indziej nie oddam już swoich dzieci. Zapomniałam dodać, że Lenka ma siostrę bliźniaczkę.

### **Czy istniały obawy o zdrowie podczas pobytu w przedszkolu i czego dotyczyły?**

Obawy? Oczywiście, że istniały. Bałam się, czy panie nauczycielki sobie poradzą, czy się nie wystraszą. Zdaję sobie sprawę, że to ogromna odpowiedzialność zajmować się chorym dzieckiem funkcjonującym w normalnej grupie rówieśniczej. Bałam się również reakcji organizmu córki na stres spowodowany nową sytuacją.

### **Czy po miesiącu uczęszczania do przedszkola pani obawy się potwierdziły?**

Nie. Lena została tak ciepło przyjęta, że już niczego się nie boję. Panie nauczycielki radzą sobie już chyba lepiej niż ja. Mierzą cukier, obsługują pompę, w odpowiedni sposób reagują na niskie cukry. To ogromna ulga. Myślałam, że nikt tego za mnie nigdy nie zrobi.

### **Czy Lenka lubi chodzić do przedszkola?**

Uwielbia. Zdarzało jej się płakać ale wtedy gdy zabierałam ją do domu, a reszta kolegów jeszcze się bawiła. Codziennie rano pyta, czy idziemy do przedszkola i co będziemy jadły.

### **Czym córka jako przedszkolak różni się od rówieśników i czy istnieją jakieś ograniczenia?**

Tak naprawdę nie różni się niczym. Może się bawić, uczyć, jeść to co inne dzieci. Jedyna różnica to pompa insulinowa i to, że czasami trzeba ukłuć paluszek, aby zmierzyć cukier. Wymaga troszkę więcej uwagi podczas wysiłku fizycznego, ale nad tym wszystkim czuwają kochane panie nauczycielki.

Anna Pacoń  
nauczyciel Przedszkola Miejskiego  
z Oddziałami Integracyjnymi nr 40  
w Gliwicach





# WYWIAD Z PRZEDSZKOLAKAMI



## z Przedszkola Miejskiego z Oddziałami Integracyjnymi nr 40 w Gliwicach, sześćioletnią Agnieszką i czteroletnim Jasiem

**Dzień dobry.**

*Dzień dobry.*

**Nadszedł nowy rok szkolny, a z nim nowe wyzwania i obowiązki...**

*Agnieszka: Ja wolę wakacje, bo wtedy jestem z mamą i tatą. W tym roku byłam nad morzem w Jastarni.*

**To znaczy, że lubisz podróżować?**

*Agnieszka: Uwielbiam! Byłam jeszcze w zamku ze śpiewającym smokiem. Tam były takie chatki, gdzie można było robić różne rzeczy, np. z gliny.*

**Czyli nie próżnowałaś...**

*Agnieszka: Nie, cieszyłam się że mama jest przy mnie.*

*Jaś: A ja lubię chodzić do przedszkola, bo mogę się bawić z kolegami, nie lubię tylko, jak ktoś mnie popycha, ale czasami się to zdarza.*

**W przedszkolu poznajemy otaczający nas świat. Co to właściwie znaczy?**

*Jaś: To znaczy, że przedszkolak poznaje, jak nazywa się taka rzecz, której wcześniej nie znał, i żeby mu się nie myliły. Tak jak mi seler z porem.*

**W jaki sposób można pogłębiać wiedzę?**

*Jaś: Można dobrze słuchać pani, dokładnie się przyglądać, a gdyby ktoś nie miał oczu, to musiałby słuchać innych lub wszystko macać. A wie pani, że psy poznają świat za pomocą węchu?*

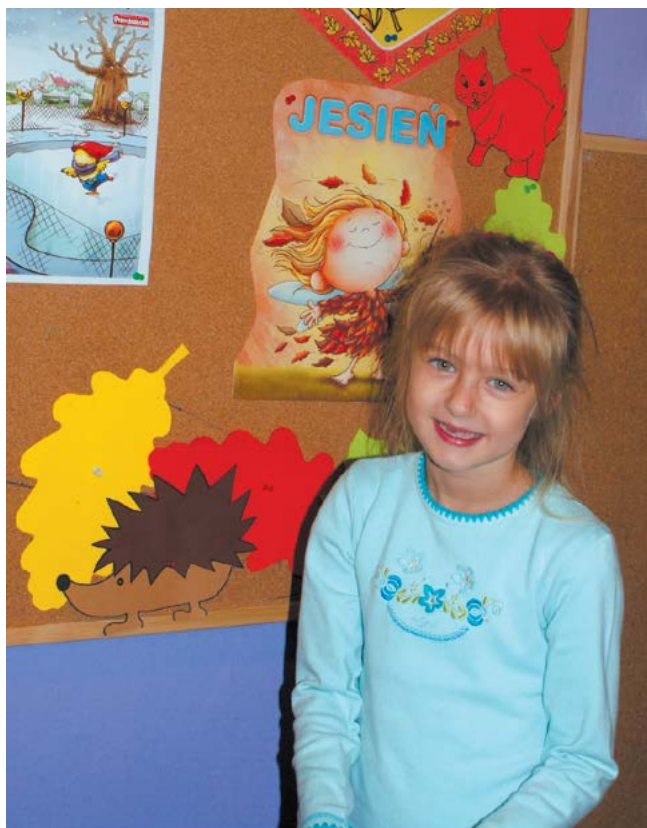
**O, widzę, Jasiu, że interesujesz się psami.**

*Jaś: Tak, znam dobermana, jamniki, spaniele, wilczury, buldogi. A ciekawe, w jaki sposób świnka morska poznaje świat, bo ja będę taką miał.*

**Czy uważasz, że wszystkie dzieci poznają świat w taki sam sposób?**

*Jaś: Jeżeli dziewczynka to człowiek i chłopiec to człowiek – to tak samo. Tylko dziewczynki bawią się spokojniej, a chłopcy szybciej, wie pani...*

Anna Pacoń  
nauczyciel Przedszkola Miejskiego  
z Oddziałami Integracyjnymi nr 40  
w Gliwicach





# Wspominamy swoje lata szkolne...

Zapytałam pracowników naszego Urzędu Miejskiego o to, jakie mają wspomnienia z pierwszych lat w szkole. Oto, co odpowiedzieli:

## pani Katarzyna, 48 lat:

Rozpoczęcie szkoły wspominam, niestety, jako przykre doświadczenie – zawsze byłam bardzo niezależna i aktywna, co zostało ograniczone wraz z pierwszym dniem zajęć szkolnych. Utraciłam wtedy część mojej wolności, zaczęły się obowiązki związane z nauką, przymus noszenia mundurka. Chociaż byłam w podstawówce jedną z najlepszych uczennic, zawsze w trakcie lekcji czekałam niecierpliwie na nadejście przerwy – mogłam wtedy wyjść na dwór, co zawsze uwielbiałam.

Oczywiście mam nie tylko złe wspomnienia z tamtych lat – jest też sporo dobrych. Należałam do zuchów – wiele radości sprawiały mi wspólne spotkania: zbiórki i biwaki.

Była jeszcze jedna rzecz, którą bardzo lubiłam – rysowanie. Byłam w tym dobra i nauczyciele szybko się na tym poznali – zaproponowali mi wywieszenie w szkole swoich prac, które zbierałam już w przedszkolu. Bardzo przyjemnym wspomnieniem jest dla mnie to, że inne dzieci i nauczyciele mogli oglądać moje rysunki.

## pani Agata, 24 lata:

Bardzo cieszyłam się na pierwszy dzień w szkole – nie mogłam się doczekać, aby poznać nowych kolegów i koleżanki. Chciałam też uczyć się nowych rzeczy – to, co poznawaliśmy wcześniej w przedszkolu, szybko opanowałam i chciałam robić już coś innego. Wszystkie te oczekiwania spełniły się, więc moja radość trwała dalej po rozpoczęciu zajęć.

Wspominam też bardzo miło uroczyste rozpoczęcie roku w pierwszej klasie – niosłam na nie tytkę pełną słodyczy. Bardzo lubię różne słodkości, więc zjadłam je wszystkie, za to samą tytkę mam w domu do dziś.

Inne ważne wspomnienie wiąże się z moją pierwszą wychowawczynią. Była to bardzo pomocna osoba i każde z nas (jej wychowanków) mogło na nią liczyć – zwracaliśmy się do niej z różnymi problemami i trudnościami, a ona zawsze służyła nam swoją pomocą.

## pani Ewa, 56 lat:

Pamiętam, że bardzo bałam się rozpoczęcia pierwszej klasy. Zanim zaczął się rok szkolny, dowiedziałam się, kto będzie moją wychowawczynią – starsi koledzy mówili o niej „kosa”. Martwiłam się, że trafiłam na taką wymagającą i ostrą nauczycielkę. Z perspektywy czasu myślę jednak, że była ona bardzo dobrym pedagogiem i nauczyła mnie wielu wartościowych rzeczy. Myślę

też, że bardzo pomogło mi to w późniejszym życiu – zarówno w szkole, jak i poza nią.

Wyraźnym wspomnieniem z tamtych lat są też kałamarze. Kiedy byłam uczennicą, w sklepach nie było takich nabożów do pióra, jakie dziś mają dzieci – musieliśmy maczać stalówkę w pojemniku z atramentem, zwanym kałamarzem. Kiedy nabrałam zbyt dużo atramentu, rozlewał się wokół – wracałam więc do domu z plamami na ubraniu i kleksami w zeszytach.

## pani Agnieszka, 37 lat:

Z pierwszych lat w szkole pamiętam uczenie się nowych rzeczy – na przykład samodzielne zapalenie pierwszej zapalki na zbiórce zuchów (należałam przez pewien czas do harcerstwa). Przypomina mi się też pani nauczycielka, która była bardzo ciepłą i miłą osobą.

Inne wspomnienia dotyczą przede wszystkim koleżanek i kolegów, z którymi chodziłam do klasy – lubiłam spędzać z nimi czas. Przychodzą mi też na myśl wypadki z najlepszą przyjaciółką po lekcjach do pobliskiej lodziarni. Są to dobre i przyjemne wspomnienia.

## pan Jerzy, 62 lata:

W czasach, kiedy szedłem do szkoły, dzieci myślały przede wszystkim o tym, czy dostaną tytkę oraz wyposażenie takie jak książki, tornister, piórniki. Nie wszystkich rodziców było na nie stać, dlatego te dzieci, które je otrzymały, czuły się dumne, wyróżnione i szczęśliwe. Byłem jednym z tych szczęśliwców – mój drewniany piórniki czy tytka pełna słodyczy, którą niosłem na rozpoczęcie pierwszej klasy, śniły mi się po nocach.

Ariadna Biś,  
praktykantka Wydziału Kultury i Promocji Miasta UM w Gliwicach



# IDEE KORCZAKA I MONTESSORI – drogowskazy do pracy wychowawczej

„Rok Korczakowski” to czas, kiedy na nowo możemy uświadamiać sobie, jak wielkim skarbem są nasze dzieci i jak wielka odpowiedzialność spoczywa na nas, rodzicach, wychowawcach i nauczycielach, by ze szczęśliwego okresu dzieciństwa i młodości nasi wychowankowie weszli w dorosłe życie jako mądrzy, dobrzy i szczęśliwi ludzie.

Takie wychowanie to wieloletni proces, który zaczyna się we wczesnym dzieciństwie w domu rodzinnym i wiedzie poprzez przedszkole i dalej życie szkolne. Podstawą sukcesu jest niewątpliwie miłość, szacunek i rozsądek. W tej kwestii zgadzali się Maria Montessori i Janusz Korczak. W ideach tych dwojga wspaniałych pedagogów oprócz tej nadrzędnej myśli można dostrzec wiele podobieństw.

## Dla obojga:

♦ **dziecko jest wartością, jest nadzieją na przyszłość, na lepszy świat,**

„Proszę Was, kochane dzieci, które wszystko potraficie, abyście razem ze mną budowały pokój na świecie” – podpis na nagrobku M. Montessori

♦ **dzieciństwo to najważniejszy etap życia,**

„Bez pogodnego, pełnego dzieciństwa całe życie jest kalekie” – J. Korczak

♦ **każde dziecko to osobna jednostka, różna od innych, dlatego niezbędna jest indywidualizacja w procesie naukania i wychowania dzieci,**

♦ **wychowanie jest wspieraniem indywidualnego i społecznego rozwoju dziecka,**

♦ **to nie dorośli tworzą z dziecka dorosłą osobę, to ono samo dojrzewa, rozwija swoją tożsamość, dorośli mogą jedynie zadbać o jego otoczenie, którego sami są częścią,**

„Jeśli rodzice uświadomią sobie, że nie tworzą swojego dziecka, ale pomagają mu stworzyć siebie, to będą tym samym lepiej umieli spełnić swój obowiązek i wesprzeć ja swą dalekowzrocznością. Dziecko może dobrze się rozwijać tylko wtedy, gdy pomoc udzielana jest mu w stosownej formie” – M. Montessori

♦ **jednym z nadrzędnych praw przysługujących dzieciom jest wolność, rozumiana jako swoboda wyboru przedmiotu pracy, miejsca wykonania, czasu potrzebnego do realizacji zadania, wolność do samodzielnego działania, ale nie wolność od odpowiedzialności,**

„Wolność i dyscyplina to dwie strony tego samego medalu” – M. Montessori

♦ **dzieci potrzebują aktywności i najefektywniej uczą się przez działanie, w warunkach gdy same mogą zdecydować o swojej aktywności,**

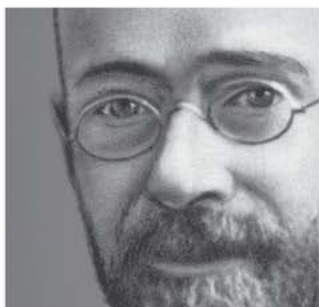
„Mam liczne dowody, że dziecko wiele tygodni i miesięcy może zajmować się tym samym i nie pragnie zmiany. Tę samą bajkę wiele razy z równą ciekawością wysłucha” – M. Montessori.

W naszej szkole właśnie te idee wyznaczają drogę wychowawcy. Począwszy od zerówki, której podstawą sposobu działania są założenia pedagogiki Montessori, poprzez kolejne etapy szkoły podstawowej, gimnazjum i liceum dzieci traktowane są jak największe dobro, z miłością i szacunkiem.

Gdy idę korytarzem szkolnym i witają mnie uśmiechnięte buzie dzieci, na myśl przychodzi mi znane wszystkim powiedzenie Korczaka: „Gdy śmieje się dziecko, śmieje się cały świat”. I pojawia się refleksja, jak uczyć, by ten uśmiech nie zniknął pod wpływem zmęczenia, zniechęcenia i przepracowania. I znów odpowiedź daje Korczak: „Jeśli umiecie diagnozować radość dziecka i jej natężenie, musicie dostrzec, że najwyższą jest radość pokonanej trudności, osiągniętego celu, odkrytej tajemnicy. Radość tryumfu i szczęście samodzielności, opanowania, władania”. A potem wchodzę na moje zajęcia w zerówce. Dzieci rozkładają maty, wybierają swoje zajęcia (pomoc Montessori). Podglądam, komu potrzeba pomocy, tu coś pokażę, tam potwierdzę, że dobrze, podpowiem, co dalej. Nagle podbiega dziewczynka: „Proszę pani, proszę pani, proszę zobaczyć” i widzę ją „radość tryumfu i szczęście samodzielności” i śmieje się cały świat.

Wielu takich magicznych chwil życzę wszystkim nauczycielom i wychowawcom w nowym roku szkolnym.

Izabela Czaplą  
wychowawczyni oddziału przedszkolnego  
w I Społecznej Szkole Podstawowej  
Gliwickiego Towarzystwa Szkolnego im. Janusza Korczaka



ROK  
JANUSZA  
KORCZAKA

2012

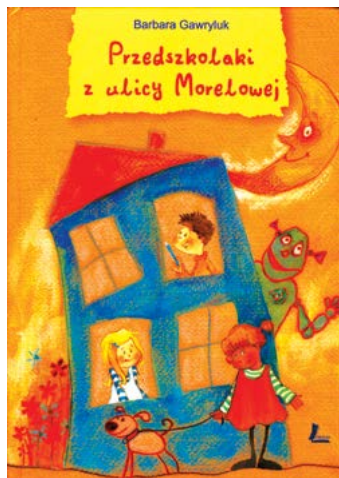
Nie ma  
dzieci  
– są ludzie



# Jesień w Bibliotece

**BARBARA  
GAWRYLUK**  
**Przedokolaki**

**z ulicy Morelowej**  
„Literatura”, Łódź 2008



W przedszkolu na ulicy Morelowej zawsze dzieje się coś ciekawego. Czasem dzieci organizują przedstawienie dla rodziców, czasami przyjeżdża telewizja, innym razem wspólnie wymyślają, jak pocieszyć chorego kolegę z grupy. Zdobywają też nowych kolegów: Petera, który przyprowadził się ze Szwecji, albo żółwika, którego podarował przedszkolakom miły właściciel sklepu zoologicznego. W towarzystwie kolegów i koleżanek przedszkolakom nigdy nie jest nudno!

Karolina Przybyła

**ELIZA PIOTROWSKA**  
**Tupcio Chrupcio:**  
**Przedokolak na medal**  
„Wilga”, Warszawa 2011



Tupcio Chrupcio jest dużą myszką, dlatego powinien uczęszczać do przedszkola. Jednak strach przed nieznanym sprawia, że myszka nie chce rozstać się z mamą. Szybko okazuje się, że mama nie może poświęcić Tupciowi zbyt wiele czasu. Znudzona myszka postanawia sprawdzić, co właściwie robią dzieci w przedszkolu. Jeśli chcecie dowiedzieć się, czy Tupcio Chrupcio zdecydował się zostać przedszkolakiem, musicie sięgnąć po książkę z jego przygodami.

Izabela Hornik

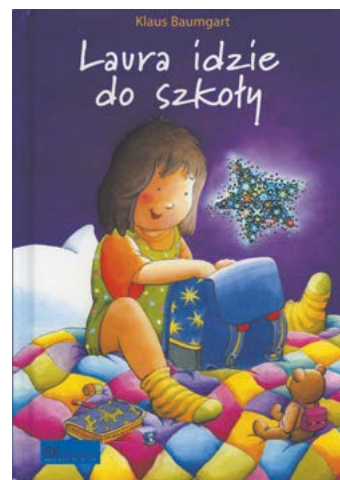
**GIOVANNA RAMERA**  
**Mamo, boję się szkoły**  
„WAM”, Kraków 2007



W książce Mamo, boję się szkoły poznajemy historię Mateusza, który ma problemy z szybkim zrozumieniem poleceń nauczycielki na lekcji. Czuje się przez to gorszy od innych i nie potrafi nawiązać przyjaźni w klasie. To wszystko sprawia, że chłopiec nie lubi chodzić do szkoły. Sytuacja zmienia się po rozmowie z mamą, która podpowiada synowi, jak zyskać nowych kolegów. Jednak Mateusz przekonuje się, że w życiu codziennym trzeba znaleźć czas nie tylko na zabawę z przyjaciółmi, ale również na obowiązki. Jeśli chcecie dowiedzieć się, czy Mateusz polubił zajęcia szkolne i jak rozwinęły się jego relacje z innymi uczniami, przeczytajcie książkę Mamo, boję się szkoły z serii Wielkie Problemy Naszych Dzieci.

Izabela Hornik

**KLAUS BAUMGART**  
**Laura idzie do szkoły**  
„SKmedia”, Opole 2010



Laura lada dzień przekroczy progi szkoły podstawowej. Nie może się doczekać tej chwili. Razem z tatą kupiła tornister, w którym będzie miejsce na zeszyty i piórniki. Kiedy wraca do domu z zakupów, spotyka swoją koleżankę Zosię. Obie dziewczynki zastanawiają się, jak to będzie w szkole, jaka będzie ich nauczycielka. Euforii niespodziewanie przerwają starszy kolega z podwórka – Henio. Mówi dziewczynkom, że nauczycielka, która będzie je uczyć, jest bardzo wymagająca, zadaje wiele zadań domowych i nie lubi dzieci, szczególnie tych w okularach. Te słowa bardzo niepokoją dziewczynki. Czy rzeczywiście tak będzie? A może Henio kłamie? I jaką rolę odegrała w historii gwiazdka z nieba? Koniecznie zajrzyjcie na karty tego opowiadania.

Laura idzie do szkoły to książka z serii „Gwiazdka Laury”. Autorem tekstu i ilustracji jest Klaus Baumgart. Polecam całą serię książeczek o Laurze.

Anna Jarosz

**REGINA DĄBROWSKA**  
**Będę przedszkolakiem**  
„Bliżej przedszkola”,  
Kraków 2012

- *Dokąd dzisiaj, mamusiu, pójdziemy na spacer?*

- *To na razie niespodzianka, ale po-*



znasz już niedługo miejsce bardzo ciekawe, w którym stale będziesz bywał. Tam z innymi dziećmi będziesz się bawił, śpiewał, rysował, jadł posiłki i odpoczywał.

Czy może już się domyślasz, jak to miejsce się nazywa?

- To przedszkole!

- Tak Karolku, to przedszkole do którego będziesz chodził. Wiesz, że do niego przychodzi wiele innych dzieci, a na wesolych zabawach czas im szybko leci?

Chcesz poznać przedszkole? Wejźmy w jego progi.



To wstęp do książeczki Będę przedszkolakiem, której autorem jest Regina Dąbrowska. Wielu rodziców niepokoi się na myśl o tym, że ich dziecko nie będzie chciało iść do przedszkola. Codzienny płacz, tupanie nóżkami, krzyki nie muszą wcale mieć miejsca, jeżeli odpowiednio wcześniej przygotuje się swoją pociechę na tak dużą zmianę. Książeczka, o której mowa, może być dla Was, Drodzy Rodzice, i dla Waszych dzieci takim wstępem do rozmowy o przedszkolu, może do spaceru w okolicy przedszkola. Sięgnijcie po nią i czytajcie razem z dzieckiem. Zwiedzicie w niej zakamarki przedszkola, zapoznacie się z osobami, które tam pracują, a Wasza pociecha na pewno nabierze chęci, by to miejsce zobaczyć osobiście. Na końcu książeczki znajdziecie też krótki poradnik Twoje dziecko idzie do przedszkola. Zachęcam do lektury!

Anna Jarosz

Autorki są pracownicami  
Miejskiej Biblioteki Publicznej  
w Gliwicach)

## TROPEM KSIĄŻKOWYCH DETEKTYWÓW JUNIOR

Przyszła pora rozwiązać czwartą zagadkę. I co z tym kościotrupem Tadzikiem? Kto go porwał z sali biologicznej i dlaczego? **Teoś Kefirek**, nasz początkujący detektyw, o którego pytaliśmy tym razem, oraz jego kolega **Dominik** świetnie sobie poradzi z tą skomplikowaną zagadką. Stawili czoła przestępcom i dali się poznać jako znakomici detektywi. Było niebezpiecznie, ale i nie zabrakło śmiesznych momentów.

**Teoś i Dominik** są bohaterami książki Małgorzaty Strękowskiej-Zaremby *Detektyw Kefirek – na tropie kościotrupa*.

Przygody Teosia i Dominiczka możecie śledzić w kolejnych częściach tej serii: *Detektyw Kefirek i pierwszy trup* i *Detektyw Kefirek rozgryza prawnusia*.

Nasza zagadka okazała się niezbyt trudna. Prawidłowych odpowiedzi nadeszło do nas 11. Spośród nich wylosowałyśmy 3 osoby, które otrzymają nagrody książkowe. Są to: **Kacper Nawrot, Natalia Nowakowska, Katarzyna Kołodziej**.

Serdecznie gratulujemy wygranej, wszystkim dzieciom dziękujemy za wspólną zabawę i zachęcamy Was do spróbowania swoich sił w kolejnej, piątej już zagadce!

### ZAGADKA NR 5 – PAŹDZIERNIK

Poczekajcie tutaj – powiedziała i wyszła z kuchni. Po kilku minutach, w ciągu których XXX, YYY i ZZZ czekali w napięciu, gospodyni wróciła.

– Dzieci, rozmawiałam właśnie z księdzem Bartłojem. Znacie tę starą komórkę z tyłu ogrodu? XXX potrasnęła przecząco głową, ale YYY i ZZZ przytaknęli. Wypielęgnowany ogród za plebanią przechodził w tylnej części w dziki gąszcz. Tam, gdzie teren opadał w kierunku strumienia, pod dużą czereśnią stała stara szopa.



– Tę właśnie szopę możecie wykorzystać na wasze biuro detektywistyczne. Powiedziała Pani Kamiennik i wyjęła z kieszeni klucz.

– Tylko – pani Kamiennik mówiła dalej – ksiądz Bartłoj ma trzy warunki. Po pierwsze – nie wolno wam nigdy więcej biegać po grządkach z jego różami (...) Po drugie – musicie od czasu do czasu skosić trawę, a po trzecie – pomalować szopę (...).

Pod literami XXX, YYY i ZZZ kryją się imiona detektywów, o których pytamy tym razem. Wiesz, o kogo chodzi? Nie zwlekaj, przyślij (o-36@biblioteka.gliwice.pl) lub przynieś odpowiedź do Oddział nr 36 MBP w Gliwicach. Nagrody książkowe czekają.



## Przedszkolna Akademia Filmowa

Tematy na listopad:

### I ROK AKADEMII Nowe bajki!



### Z wizytą w kinie – kulisy kina

Dzieci zwiedzą ciekawe miejsca w kinie: biuro, kasę, salę projekcyjną, kabinę kinooperatora. Będą mogły zadać pytania pracownikom kina, zobaczą, jak rezerwuje się miejsca na widowni, i poznają pracę kinooperatora. W konkursie wykażą się spostrzegawczością oraz zdobytą wiedzą na temat wyświetlania filmów w kinie.

#### Projekcja bajek:

**Porwanie Baltazara Gąbki,  
Pampalini łowca zwierząt,  
Bolek i Lolek,  
Lis Leon,  
Reksio**

### Animacja – ożywianie nieruchomych obrazków

Członkowie Akademii zgłębiać będą tajemnice animacji filmowej. W tym celu przeprowadzą własne eksperymenty, w których nieruchome obrazki nagle zamieniają się w prawdziwy film. Przekonają się na własne oczy, że film można zrobić w notesie albo na jednej kartce papieru. Poznają także liczącą ponad sto lat zabawkę, którą bawiły się ich prababcie i pradziadkowie.

**Projekcja bajek:  
Pomysłowy Dobromir,  
Koziołek Matołek,  
2 koty + 1 pies**

### II ROK AKADEMII



Kino Amok zaprasza grupy przedszkolne (ok. 30 osób) wraz z opiekunami od listopada bieżącego roku. Cykl potrwa do czerwca. Możliwy jest udział w całym cyklu lub w pojedynczych spotkaniach.

Poprzez gry, zabawy, konkursy, projekcje multimedialne i zajęcia plastyczne przedszkolaki zgłębiają tajemnice kina oraz produkcji filmowej. Warsztatom towarzyszy projekcja ciekawych bajek i filmów. W tym roku więcej nowych bajek!

**Zgłoszenia przyjmujemy w biurze kina AMOK, ul. Dolnych Wałów 3, 44-100 Gliwice, tel. 32 238 25 01, [biuro@amok.gliwice.pl](mailto:biuro@amok.gliwice.pl)**

# Jesień w AMOK-u



Bajki i historie warte spotkania

spotkanie 3

**18 listopada 2012 (niedziela) godz. 11.00**

kino Amok

gość specjalny

## Katarzyna Stoparczyk

dziennikarka radiowa i tv, prowadząca audycję „Zagadkowa niedziela” w radiowej Trójce,  
współautorka programu „Duże dzieci”

przeczyta fragment ulubionej bajki i zada dzieciom zagadkowe pytania

**na ekranie: „Zielona kredka”, „Pamiętnik Florki”, „Bukolandia”  
„Zajączek Parauszek”...  
czyli współczesne animacje polskie dla dzieci**



**cena: 7 zł**

kasa tel. 231 56 99

### REDAKCJA:

Bożena Harazim  
redaktor naczelny  
harazim\_b@oswiata.org.pl  
Krzysztof Krzemiński  
opracowanie graficzne

### AUTORZY I STALI WSPÓŁPRA- COWNICY:

Agnieszka Janowska-Chwaliszewska,  
KP, UM Gliwice  
Daria Major, KP, UM Gliwice  
Irena Paczek- Krawczak,  
KP, UM Gliwice  
Anna Proksa, KP, UM Gliwice

Stella Zaborowska-Nawrath,  
KP, UM Gliwice  
Dorota Iwanek, Anna Pacoń,  
PM 40 w Gliwicach  
Anna Krasowska, SP 21 w Gliwicach  
Agnieszka Kołacz, PM 42 w Gliwicach  
Agata Cira, Michał Hüpsch, Anna  
Serdyńska-Spieszko, G 3 w Gliwicach  
Magda Kowalczyk, ZSO 10 / G 14  
w Gliwicach  
Beata Stradowska  
Łukasz Andzel

### OPIEKA MERYTORYCZNA:

Wiktoria Gomolla, Poradnia Psy-

chologiczno-Pedagogiczna  
w Gliwicach  
Jacek Tarkota,  
Gliwicki Ośrodek Metodyczny

### ADRES REDAKCJI:

ul. Zwycięstwa 21, 44-100 Gliwice  
tel. 32/239-12-91  
e-mail: kp@um.gliwice.pl  
www.gliwice.eu / Dla mieszkań-  
ców

### WYDAWCA:

Miasto Gliwice, ul. Zwycięstwa 21,  
44-100 Gliwice

**NAKLAD:** 15.000 bezpłatnych  
egzemplarzy

**DRUK:** Agora Poligrafia, Tychy  
Redakcja zastrzega sobie prawo do  
zmian i skrótów publikowanych tekstów  
oraz nadawania im nowych tytułów. Nie  
zwracamy tekstów niezamówionych.  
Redakcja dołożyła wszelkich starań, aby  
skontaktować się z dysponentami praw  
autorskich. Ewentualne niedopatrzenia  
zostaną niezwłocznie skorygowane.  
Reprodukcje i przedruki mogą być doko-  
nywane wyłącznie za zgodą wydawcy.



## JEDNO MUZEUM – CZTERY PODRÓŻE W CZASIE

**B**y poznawać świat, podróżujemy. Ale wędrówka to nie tylko pokonywanie przestrzeni – podróżować możemy także w czasie. Muzeum w Gliwicach jest wyjątkowe, ponieważ chociaż jest jedno – mieści się w czterech Oddziałach. W każdym z nich wyruszyć możemy w podróż do przeszłości i poznać wiele jej tajemnic.

O tym, co odkryli archeolodzy prowadzący badania na gliwickim Rynku, dowiemy się, zwiedzając wystawę Rynek – centrum nowożytnego i średniowiecznego miasta w **ZAMKU PIASTOWSKIM**.

W **ODDZIALE ODLEWNICTWA ARTYSTYCZNEGO** mamy szansę stać się Poszukiwaczem Żeliwnych Skarbów, a dzięki specjalnym kartom z zagadkami możemy tropić ich rozwiązania na wystawie Słusznie słyną dziś Gliwice. W Oddziale przy Bojkowskiej 37 czekają na nas również warsztaty. W ich trakcie własnoręcznie – wykorzystując silikonowe formy i gips – można wykonać repliki znajdujących się na wystawie eksponatów: medalionu z Piękną Nieznajomą, gemmy z cesarzem Oktawianem Augustem, plakiety z księżniczką Elżbietą czy miniaturowej figury czuwającego lwa, następnie nadać im kolory własnej wyobraźni, a na koniec zabrać ze sobą na pamiątkę.

Z kolei w **RADIOSTACJI** poznamy kulisy prowokacji gliwickiej i zobaczymy film Teresy Kudyby rekonstruujący wydarzenia, od których rozpoczęła się II wojna światowa.



Wyprawa do **WILLI CARO** przeniesie nas natomiast w sam środek XIX wieku, do wystawnych wnętrz rezydencji przemysłowych magnatów.

Muzeum zaprasza w podróż do przeszłości!

Wszelkie dodatkowe informacje, a także zamawianie zwiedzania i warsztatów pod numerem telefonu: 32/335-44-03.



Ewa Chudyba  
Muzeum w Gliwicach  
ul. Dolnych Wałów 8a  
44-100 Gliwice  
kontakt dla mediów:  
Ewa Chudyba,  
tel. 783-560-005  
echudyba@muzuem.gliwice.pl